

SOLIDARNOCI WALCZACA



Nakład 20 tys. egz. Wydanie A
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZACA

nr 28/58, cena 5 zł
21 sierpnia 1983 r.

SIERPNIOWY CUD (63 rocznica jednej z najważniejszych bitew świata)

W początkach sierpnia 1920 roku Czerwona Armia podeszła pod Warszawę. Wielokroć licznijszą od obrońców tak pewna była zdobycia stolicy i Polski, że jej dowódca gen. Tuchaczewski częścią sił omiął miasto od północy prąc na Pomorze i na wstrząsane rewolucyjnym niepokojem Niemcy. Nowym panem na Kramie marzyła się już bolszewicka Europa. W Białymstoku Marchlewski, Dzierżyński i Kon zawiazali "władze" Polskiej Republiki Radzieckiej. Pokojowe warunki ultimatywnie przedłożone polskiemu Rządowi, na którego czele stał W. Witos, równoznaczne były z utratą dopiero co odzyskanej niepodległości. Hordy Konnej Armii Budionnego zajmowały Galicję. Czerwone zaraza państwa na cały kraj. Leninowskie gwarancje samostanowienia narodu polskiego okazały się propagandowym świstkiem. W tej beznadziejnej, wydawało by się, sytuacji, w połowie sierpnia znad Włocławka w lewą flankę wojsk Tuchaczewskiego z zaskoczenia uderzyły szczupłe oddziały polskie pod wodzą samego Naczelnika - J. Piłsudskiego. Spowodowało to paniczny odwrot i rozbięcie całej olbrzymiej armii sowieckiej. Część jej internowali Prusacy, nieliczną zatrzymali na linii Niemna i tam, mimo uzupełnień, przegrały kolejną bitwę. W marcu 1921 roku zawarto pokój ryski. Miarą klęski Sowiaków może być mowa znany fakt, że w Rydze chcieli oni oddać nam białoruski Mińsk, gdzie wówczas zamieszkiwało, jeszcze przed rozbiorem, wielu Polaków. Tymczasem w Warszawie przeważała koncepcja państwa narodowego (nie federacyjnego) i oferty nie przyjęto.

Cud nad Wisłą (tak określa się tamto wspaniałe zwycięstwo) jest nie tylko chwalebą polskiego oręża. Świadczy o naszej woli wolności i niepodległości. Tej samej, która 60 lat później w Sierpniu 80 objawiła się kolejnym cudem - "Solidarnością".

Redakcja

APEL 31 Sierpnia 1980 roku zespolone społeczeństwo odniosło pierwsze zwycięstwo nad komunistycznym reżimem. Rocznicą podpisania Porozumień Społecznych i powstanie niezależnych związków zawodowych jest Świętem. W ubiegłym roku tego dnia manifestowaliśmy na ulicach wielu miast. Strzelano do bezbronnych (w Lubinie, we Wrocławiu). Mamy więc obowiązek podwójnej pamięci: radosnej i bolesnej. Mamy obowiązek solidarności i odwagi. Wzywamy ludność miast do wyjścia w tym dniu na wieści i pochody. Nie dojmijmy sobie odebrać tego największego święta. Na 31 sierpnia br. wzywamy do powszechnych manifestacji pod hasłami: **WOLNOŚĆ WIEZIONYM, PRACA SPOŁECZEŃSTWU; SAMORZADNOŚCI, SOLIDARNOSCI, NIEPODLEGŁOSCI.**
29 lipca 1983 r.

Za Radę Solidarności Walczącej
Kornel Morawicki, Andrzej Lesowski

Solidarność Walcząca proponuje **WIEZKIEM WROCŁAWIA I OKOLIC** następującą formę obchodów **ŚWIĘTA 31 sierpnia**:

Zbieramy się na placach Wróblewskiego, Kościuszki, Kirowa. Około godziny 15.15 ruszamy z tych placów pod Tablicę Solidarności (VII Zajezdnia). W razie rozbięcia lub zablokowania podchodzimy się około godziny 16 na placu Perca, skąd znów ruszamy pod Tablicę. Tam, w miejscu upamiętniającym powstanie "Solidarności" na Dolnym Ślasku spotykamy się na wieści około godziny 16.30. Śpiewamy Hymn, Rotę, Boże coś Polskę. O godzinie 17 rozchodzimy się i indywidualnie idziemy na Cmentarz Grabiszyński, aby kwiatami na grobie śp. Kazimierza Michałczyka uczcić ofiary stanu wojennego. Zgodnie z wezwaniem TRK i RKS-u w godzinach od 14 do 16 nie korzystamy z tramwajów i autobusów.

Uwagi uzupełniające:

1. Dni od 29.08 -- rocznicę rozpoczęcia strajku solidarnościowego na Dolnym Śląsku - traktujemy jako przygotowanie do 31 sierpnia. Nasłanym akcją napięć w zakładach, na murach. Ograniczamy w tych dniach w godzinach od 15 do 16 jeżdżenia tramwajami i autobusami (troning). Chodzimy ze znajomymi na spacer w okolice Tablicy i placów: Wróblewskiego, Kościuszki, Kirowa. Staramy się skontaktować wszystkich naszych znajomych do wzięcia udziału w obchodach naszego święta. W jego wigilię - 30.08 spotykamy się w swoich kręgach na rozmowach o "Solidarności".
2. W celu zapobieżenia większego stopnia zorganizowania i bezpieczeństwa naszych manifestacji umawiamy się w grupach kilku- lub kilkunastuosobowych (kolodzy z pracy, sąsiedzi, przyjaciele). W grupie wyznaczamy "szefa" i staramy się zachowywać tak, jak on: szef ucieka - uciekamy, szef maszeruje - maszerujemy, szef śpiewa - śpiewamy, szef udziela pomocy - włączamy się w tę pomoc itd.

3. Nie pozwalamy przemian ZOMO na wyłączenie ludzi z szlaku (nawet niebezpiecznego). Często wystarczy nasza solidarna postawa, aby ustronić współtowarzyszy przed biciem i grzywną. Ludzi uciekających do klatek schodowych ukrywamy w mieszkaniach.

4. Emerytów, młodzież szkolną, ludność przyjeżdżną (zapraszamy) i niepracującą prosimy o jeżdżenie 31.VIII tramwajami w godzinach od 13 do 14 i punktualnie o godzinie 14 opuszczenie ich i przebywanie na ulicach i skwerach. Wzmocni to efekt bojkotu komunikacji.

5. Ludzi starszych, dzieci, osoby nie mogące opuścić mieszkań prosimy o wyłączenie przez okna na ulicę, o puszczenie z okien papierowych samolotków z napisem "Solidarność". (Lub lepiej przygotowanych ulotek.)

6. Pamiętajmy o najważniejszym: jak pojedziesz ty, on, oni, jak pojedziemy odważnie wszyscy, będziemy bezpieczni. Zaufajmy sobie, zaszykujmy się wzajemnie a zobaczymy, że nas jest naprawdę dużo.

7. Mieszkańców dolnośląskich miast zachęcamy do powtórzenia ubiegłorocznych pokojowych manifestacji z 31 sierpnia w tradycyjnych miejscach, w godzinach od 15.30 do 16.30.

Wrocław, dnia 15 sierpnia 1983r.

W III ROCZNICĘ POLSKIEGO SIERPNI 31 VIII, rocznica zakończenia strajku powszechnego stała się świętem "Solidarności". Dziś, trzy lata od podpisania porozumień z władzą, naród polski wciąż walczy o ich realizację, o program zawarty w 21 postulatach o niezależne związki zawodowe i prawo, do strajku, o wolność dla więźniów politycznych, o godziwe warunki życia i pracy, o wolne słowo i ukrócenie policyjnego bezprawia.

W tej walce przelana została krew, z rąk władzy zginęli ludzie. W święto "Solidarności" uczcijmy ich pamięć, niech na grobach nie zabraknie kwiatów. 31 VIII zmanifestujmy wierność ideałom Sierpnia '80, dajmy świadectwo, że "Solidarność" żyje. TKK NSZZ "Solidarność" zwraca się do wszystkich ogniw Związku, grup i środowisk o zorganizowanie obchodów święta "Solidarności" stosownie do własnych doświadczeń i tradycji. Wspólnym dla całej Polski elementem obchodów niech będzie manifestacyjne niekorzystanie z komunikacji miejskiej. Niech 31 VIII od godziny 14.00 do 16.00 tramwaje, autobusy i trolejbusy będą puste. Niech nasze będą ulice, tak jak wówczas, gdy na znak solidarności ze Stocznią Gdańską strajkowali pracownicy komunikacji. Przypomnijmy sobie atmosferę tamtych dni.

28 lipca 1983r.

TKK NSZZ "Solidarność"

Z. Bujak (Mazowiec), W. Hardek (Małopolska), T. Jedynek (Region Śląsko-Dąbrowski), S. Lis (Gdańsk), E. Szumiełko (szkolenik prac. KK). W posiedzeniu brał udział Witold (przew. RKS-u Dolny Śląsk).

łącznie z powyższym abelem TTK wydała dwa oświadczenia: 1) W sprawie zniszczenia stanu wojennego, 2) W sprawie dalszego działania Związku. W 1) akcie zniszczenia stanu wojennego określono próbą oszukania polskiej i zagranicznej opinii publicznej oraz wskazano na represyjny charakter nowych ustaw. 2) zawiera w punktach następujące tezy: walka władzy ze społeczeństwem trwa i nie udało się jej złamać ducha oporu społecznego; nadal aktualne są zarządzenia sformułowane w oświadczeniu programowym "Solidarność - Dziś"; zadaniem "Solidarności" pozostaje organizacja i koordynacja walki o sprawy pracownicze i obywatelskie, o uwolnienie więźniów politycznych, pluralizm związkowy, o ekonomiczne interesy społeczeństwa; załogi mają prawo i obowiązek domagać się już dziś podwyżek zarobków rekompensujących wzrost kosztów utrzymania.

Pełne teksty ostatnich oświadczeń TTK wielokrotnie nadawoły rozgłośnie zachodnie (polecamy) i zamieszcza je ostatni numer "Z dnia na dzień" z 5-18 bm.

STRESZCZENIE UCHWAŁY RKS-u RKS Dolny Śląsk wydał z datą 3.VIII br. uchwałę w sprawie obchodu 31 sierpnia. Wzywa w niej członków i ogniw Związku w Regionie do: 1) Wzmocnienia w okresie 14 - 31 VIII akcji propagandowej m. in. na rzecz: uwolnienia W. Frasyniuka, P. Decharza, J. Piłora, K. Modzelewskiego i innych więzionych działaczy oraz pełnej realizacji Porozumień Gdańskich, w tym prawa do legalnego działania NSZZ "Solidarność".

- 2) Powstrzymania się od kupna i spożywania alkoholu od 14 do 31 VIII.
- 3) Manifestacyjnego niekorzystania z tramwajów i autobusów 31 VIII w godzinach od 14 do 16.
- 4) Złożenie 31 VIII kwiatów na mogile ś.p. Kazimierza Michalskiego.

INNE PROPOZYCJE 1) Lech Wałęsa podał myśl niekorzystania dnia 31 VIII żadnych oficjalnych gwałt i nieogłaszania programu telewizyjnego.

2) Tajna Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Stocznia Gdańska wzywała władze PRL do podjęcia rozmów z przedstawicielami niezależnego ruchu związkowego. W oświadczeniu z 18 VIII br. działacze związkowi stwierdzają, że jeśli do dnia 22 VIII władze nie przystąpią do rozmów z L. Wałęsą i jego doradcami, to wówczas zapadają do robotników całego kraju o pracę w zwolnionym tempie. W oświadczeniu zapowiedziano też podjęcie innych akcji protestacyjnych w dniach 23 - 31 VIII.

Następujemy pilnie w rozgłoszaniu RWE, Głosu Ameryki, Londynu i innych dalszych oświadczeń Stocznia Gdańska (p. 22 bm.) i dostosujmy się do jej wezwań - pamiętajmy, że trzy lata temu "Solidarność" zaczęła się tam właśnie.

WYBIERZ Dlaczego TKK i RKS nie wazywały do tradycyjnej już formy pochodów 31 sierpnia - do manifestacji? Może po prostu kierowano się realizmem. Zranie jest brutalne, żeby nie powiodła się zbrodnica demonstracja strażi przez władze. Stąd zrozumiałe strach przed nimi. Stąd, dalej, obawa TKK, że w wypadku wezwania do manifestacji wyszłoby mniej ludzi niż w roku ubiegłym, że byłoby nowa, czy potrzebne „ofiary”. A przy tym, być może, TKK w skrytości ma nadzieję, że społeczeństwo spontanicznie zwiąże pochody i będzie można powiedzieć, że sami ludzie, bez inspiracji ze strony władz Związku, dali wyraz swojej determinacji w obronie ideałów Sierpnia '80.

A jednak SW wzywa do jasných pochodów i manifestacji. Dlaczego? Może również kieruje się realizmem. Jak to możliwe? Walka społeczeństwa z komuną ma wiele aspektów. Wskażmy na dwa. Oni są zorganizowani i to jest ich podstawową przewagą. Z kolei naszą podstawową przewagą jest pamięć i idea „Solidarności”. 31 sierpnia jest jej symbolem. Jednym z niewiast - takim jak k Przewodniczący Wałęsa, jak aresztowana siódmka przywódców: Gwiazda, Jaworski, Juszczak, Modzelewski, Pałka, Rzepiuchowski, Rutowski; jak w naszym regionie Frasyniuk, Bednarczyk i Pinior, jak w kraju Buśko; takim jak sama nazwa i jej zwarty napis, jak palce uniesione w kształcie V. To pewnie dlatego SW uważa, że na mniej niż manifestacje w tym dniu nie wolno pójść pod groźbę utraty jedynej naprawdę własnego święta, pod groźbą dewaluacji symbolu. Tak więc nawet taki pobieżny przegląd możliwych argumentacji wskazuje, że są one po obu stronach.

Na szczęście przed nikim nie staje tu wybór: to albo to. Można przecież wybrać to i to. Ci, którym stać jeszcze na otwarte wyzwanie wobec reżimu powinni pójść na manifestacje - dla obrony ideałów i swojej godności. Natomiast wszyscy musimy posłuchać wezwania TKK do bojkotu środków komunikacji. Ten prosty, bezpieczny protest przeciw zniewoleniu ma szansę stać się i 31.08. i w przyszłości nowym znakiem naszego oporu. K. M.

JAKI 31 SIERPNIA? Zbliża się trzecia rocznica powstania pierwszego niezależnego masowego związku zawodowego w krajach rządzonych przez komunistów. Wydawałoby się, że rocznica ta powinna być szczególnie uroczysto świętowana w kraju, w którym NSZZ „Solidarność” powstał, działał i szedł do podziemia, w kraju, w którym i życie oddawano w obronie ideałów Solidarności. Wydawałoby się, że w tej trzeciej rocznicy wydarzenia Sierpnia '80 staną nam jeszcze raz przed oczami; że jeszcze raz zadrżą ręce i coś zacnie dusić w gardle, gdy daleko, ponad tysiącami głów zamgli się obraz kapłana odprawiającego Mszę św. przed zajeżdżną przy Grablowskiej. Wydawałoby się, że znów będziemy razem, że będzie jeszcze jeden zryw, że poczujemy jedność, wspólnotę poglądów i ... **SOLIDARNOSĆ**.

Na ten uroczysty dzień, na to prawdziwe święto robotnicze, TKK - podziemna władza NSZZ „Solidarność” proponuje ... powstrzymanie się od korzystania z komunikacji miejskiej w godzinach od 14 do 18.

Kryje twarz w dłoniach zadając sobie serię retorycznych pytań: czy to już koniec? Czy demokratycznie wybrane władze jedynej masowej niezależnej organizacji w całym komunistycznym bloku oddają kolejny przyróżtek przeciwnikowi? Czy mam biernie przyglądać się, jak komuna krok po kroku rozkłada nasz Związek? Przecież, do diabła, ja nie chcę podkopywać autorytetu TKK, ale władza związkowa, która boi się władz odpowiedzialność za jakikolwiek znaczący i niewygodny dla rządów PRL protest - to jest władza tracąca autorytet i posłuch!

Decyzję co do organizacji obchodów rocznicy 31 sierpnia TKK zapchnęła na zarządy regionalne. Co więc proponuje RKS Dolny Śląsk swoim związkowcom? To co TKK + złożenie kwiatów na grobie zastrzelonego Wrocławianina, podkreślając, że nie organizuje żadnych pochodów. Ta akcja nie może spełnić oczekiwań dużej części dolnośląskiego społeczeństwa. Jest to zalecenie passywności dane całemu podziemiu bazującemu na „Solidarności”. Jeśli w trzecią rocznicę założenia Związku mam złożyć kwiaty na grobie ś.p. Kazimierza Michańczyka (oby nie w jednej z policyjnych Nysiek obstawiających emantaz już od poprzedniego dnia), a wychodząc z pracy przejść się (dla zdrowia) do domu, to jak mam się zachować poza tą trzecią rocznicą? I? Chyba nie robić nic! Stąd już tylko krok do protestu proponowanego przez SB w jednej z fałszywek SW: każdy w domu na ekranie telewizora przez czepioną saminką: **SOLIDARNOSĆ ZWYCIĘZY**. To na pewno nikomu nie zaszkodzi. I jest zgodne z obowiązującym prawem. I ofiar nie będzie i wybitych szyb, gazów ZOMO. A na dziennik telewizyjny napis będzie można zmasać.

Ale dość ironii. Czytelnicy SW pamiętają być może nieporadny tekst „Dlaczego ulica?” z pierwszego numeru naszej gazetki. Już słysze - znówu Kminkiewicz chce podpalić jakiś komisariat i pohnąć ludzi w otchłań rzeki na ulicach. Nie, choć nie palć ani nikogo pohnąć. Ale nadal twierdzą, że tu władza musi się bać społeczeństwa, a nie społeczeństwo władzy.

Piotr Kminkiewicz

SZKODA, ŻE NIE SPRÓBOWANO Wyobrażałem to sobie tak: TKK, zrywając raz jeszcze na szalę cały swój autorytet, apeluje do społeczeństwa o masowe manifestacje w dniu święta Solidarności. Wówczas zachodzą dwie możliwości: a) mimo pokazu ały ZOMO w wielu miastach Polski manifestują dziesiątki tysięcy ludzi. Cały świat ma namiętny dowód, że zniechęcanie stanu wojennego jest tylko kolejną komunistyczną farsą. Znaczenie utrudnia to politykę zewnętrzną i wewnętrzną władzom PRL, a ułatwia właściwą politykę Zachodowi. Daje nam szansę na to, że przędz lub później aktywizujemy, zwiastując kurs polityki Jaruzelskiego zostanie zaniechany z uwagi na nieefektywność; b) manifestacje nie udają się, a ściślej, nie udają się w pełni, bo zawsze to kilka czy kilkanaście tys. ludzi w Gdarisku, Krakowie, Warszawie i Wrocławiu odpowiedziałoby na apel TKK. Władza trębiłaby oczywiście, że podziemia utraciło poparcie - ale to nie ma większego znaczenia. Sam pokaz ały ZOMO, który na pewno by nastąpił, też miałby swoją wyznawę. Jednocześnie jednak byłby to ostateczny dowód na to, że większość społeczeństwa może nadal popiera ideały Sierpnia ... ale już tylko duchem. Że palec na ręce porzucić nierealną koncepcję masowych wystąpień i oprzeć walkę na działaniach zakrojonej organizacji. Zmieniłby taktykę walki stosownie do warunków.

Przypuszczam, że TKK nie ogłosiła apelu o manifestacje przewidziane, że się one nie udadzą. Oznacza to jednak oddanie pola przeciwnikowi bez walki. Sama decyzja TKK, oparta na odpowiednim rozważaniu może być słuszną, ale wtedy wyraźnie trzeba powiedzieć: społeczeństwo w swej większości - niestety - zostało już „znormalizowane”, zastrężone, i nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Nadzwyczajnie byłoby raczej to, że pomimo półtora roku totalitarnych represji nie dało się ono zastraszyć! A skoro tak, skoro warunki są już inne niż przed rokiem, to trzeba stosownie do tego zmienić metody walki. Chodził o to, żeby nie wpaść w pułapkę złowych wyobrażeń, żeby przestać żyć miżem maso wago poparcia, skoro poparcia tego - przynajmniej na obecnym etapie - nie da się zamienić w czyn. Szkoda tylko, że nie zdecydowano się po prostu na sprawdzenie tego w praktyce.

Być może jednak członkowie TKK liczą na to, że bojkot komunikacji, a więc masowy spacer, spontanicznie przerodzi się w manifestację (to samo dotyczy składania kwiatów na grobach ofiar strachu wojennego), że reakcja społeczeństwa na ich apel przekroczy ten sposób oczekiwania i wzmocni ich pozycję wobec władz. Tylko dlatego, z drugiej strony, nie dostrzegali lub zlekocważyli niebezpieczeństwo koncentracji sił ZOMO tam, gdzie manifestacji, tak czy tak, można się spodziewać - w Gdańsku, Nowej Hucie, Wrocławiu. Nie wiem.

Wiem jedno, że obywatelom każdego już w taki sposób uczcić święto "Solidarność", jak nakazuje mu jego sumienie i na jaki pozwala mu jego odwaga. Wszyscy więc powinniśmy bojkotować środki komunikacji, zgodnie z apelem TKK, a ci których na to stać zamierzają swoje poglądy w bardziej bezpośredni sposób.

"mak"

GŁOSY I ODGŁOSY xxx 14.00, w trzecie rocznicę rozpoczęcia strajków sierpniowych, po mszy świętej w kościołach gdańskich, kilka tysięcy ludzi wznosząc solidarnościowe hasła pomaszerowało w kierunku pomnika Ofiar Grudnia '70. Droga zagrodziły demonstrantom oddziały ZOMO i MO. Kilka osób zatrzymano. Tak więc Gdańsk zakończył obchody Święta Solidarności. A jak będzie gdzie indziej?

xxx W dniach 6-14 br. odbyła się tradycyjna już pielgrzymka z Wrocławia na Jasną Górę. Uczestniczyło w niej 13 tys. wiernych. Już w jej trakcie (po przejściu przez Oleśnicę) władze wystosowały protast do arcybiskupa H. Gulbinczaka stwierdzający, że pielgrzymka jest manifestacją antypaństwową. Na to ksiądz M. Drzewiecki, jeden z przewodników pielgrzymki, odpowiedział publicznie, że słowo solidarność nie zostało jeszcze wykreślone z języka polskiego. Ciekawostka: na swej trasie pielgrzymka przechodziła w pobliżu koszar radzieckich. Były one jakby wymarłe, ale w jednym z okien pojawił się żołnierz i uśmiechnięty wyciągnął rękę z znakiem V. Czyżby pierwsi bratni partyzant pro-solidarnościowy?

xxx Kardynał J. Glemp wstrzymał rozmowy związane z programem kościelno-państwowej pomocy dla rolnictwa i odmówił spotkania się z gen. Jaruzelskim. Prymas jest zawiązany, jak to powiedział jeden z doradców Kościoła, odrzuceniem jego petycji dotyczących praw człowieka w PRL. Uważa on, że wprowadzenie nowego ustawodawstwa jest złamaniem dwukrotnej obietnicy Jaruzelskiego danej Ojcu Świętemu, że stan wojenny zostanie ostatecznie zniesiony.

xxx Jak dowiadujemy się ze źródeł kościelnych, na list kardynała Głęmpa z 12 lipca br. w sprawie całkowitej i bezwarunkowej amnestii dla więźniów politycznych, gen. Jaruzelski odpowiedział Episkopatowi, że musi brać pod uwagę "bratnie państwa, które nie chcą wyrazić zgody na pełną amnestię". No i wziął pod uwagę Generał, wzięli pod uwagę postawie i podjęto "suwerenną decyzję".

xxx Senator Ch. Doda, demokrat, oświadczył, że jest przeciwny natychmiastowemu zniesieniu sankcji amerykańskich wobec władz PRL. Doda, jako członek senackiej komisji spraw zagranicznych, przybył do Polski w celu rozpoznania sytuacji powstałej po zniesieniu stanu wojennego. Oświadczenie swoje złożył po rozmowach z przedstawicielami władz PRL, Kościoła i z Lechem Wałęsą. Jak dotąd wszystkie ważne osobistości przybywające do Polski spotykają się z naszym "Przywatem Człowiekiem". Tym razem jego opinia będzie miała wpływ na posunięcia ekonomiczne Waszyngtonu wobec rządu gen. Jaruzelskiego.

xxx Z przyjemnością stwierdzamy poprawę poziomu (treść, czytelność, regularność) prasy zakładowej i środowiskowej we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Ciągłe też pojawiają się nowe gazetki, na przykład: "Samarytanka" i "Salus" - wśród Służby Zdrowia, "Solidarność Cuprum" - kontynuacja tytułu sprzed 13 grudnia. Wznowiono wydawanie "Biuletynu Informacyjnego Zagłębia Miedziowego". Takie plama jak: "Fama", "Fatamorgana", "Iskierka", "Solidarność Elwro" są starsze od nas. Stanowią źródła informacji o sprawach zakładowych, interesujących też czytelników spoza zakładu. Tak na przykład "Głos Hutnika" nr 15 z 1 br. pisał o wygranych strajku na wydziale W-3, 14 i 15 lipca br. zastrajkowali pracownicy nocnej i rannej zmiany z powodu niesprawności linii wytrawiania (smród na całą halę) - swądzie szybko upłynęło. W komentarzu redakcja wskazuje strajk jako skuteczną broń w walce o poprawę warunków BHP, społecznych, płacowych. Popieramy.

GESTAPO W LEGNICY? Dotarło do nas szereg informacji o bestialskich metodach stosowanych podczas przesłuchań przez legnicką SB-cję. Bicie w twarz, w żołądek, bicie pałkami po plecach, bicie ludzi wiszących głową w dół... Czas najwyższy postarać się o ujawnienie oprawców i spowodowanie, aby odpowiedzieli za swoje czyny. Sprawę tę badamy i jeszcze do niej wrócimy.

LUBIN W roku ubiegłym najtragiczniejszy przebieg miała manifestacja 31 sierpnia w Lubinie. Urządzało tam sobie polowania na ludzi. Liczba ofiar nie jest znana. Oficjalnie podano o trzech zabitych. W tym roku Lubin i Głogów sposobią się do organizacji wieców. TKK dużych dołhośląskich zakładów prosi o wysłanie delegacji z kwiatami na manifestację do Lubina. Byłby to piękny gest solidarności.

- UWAGI NA CZASIE**
- 1) Do działaczy (dawnych i nowych): nie daj się zwinąć przed 31, nie śpij w domu, nie zgłaszaj się na wezwanie.
 - 2) Do załóg i TKZ-ów: już teraz przemyślcie formy ewentualnego strajku włoskiego (zwolnienie tempa pracy), do którego wzywa Stocznia Gdańska (po 22 sierpnia br.). Przestudiujcie przepisy BHP, normy itp., przygotujcie ulotki. Traktujmy to jako powtórkę z solidarności.
 - 3) Do każdego: napisz na karteczce hasło solidarnościowe (na przykład: 31.08. - święto Solidarności, Jestem z Tobą - Solidarność), podrzuć tę karteczkę w pracy, w miejscu publicznym. Narysuj w windzie, na klatce schodowej, na murze kotwicę Solidarności itp. Pomyśl jak jeszcze mógłbyś uciechać swoją przyjaciółką: Solidarność. Pamiętaj - to Jej święto.

W kościele św. Maurycego (przy ulicy Traugutta) we Wrocławiu w dniach 26-31 sierpnia, o godzinie 19.30, organizowany jest Tydzień Kultury pod hasłem "Abyśmy nie podcinali korzeni, z których wyrosliśmy". Tytuły prelekcji: "Nowa fala w literaturze" (26.08., L. Herbsta), "Prawo wojenne i stanu wojennego" (26.08., St. Cieśla), "Sprzeżenie zwrotne w polityce" (27.07., A. Wiszniewski), "Problemy gosp. chłopskie - nasze korzenie" (28.02. E. Galek), "Rewolucja w Rosji" (29.08., E. Czapliewski), "Twórczość stanu wojennego" (30.08., J. Broda). 31.08. wystąpią artyści scen wrocławskich.

DZIEKUJEMY: Książ-1000, Chemik-5000, Wiktorja-1000, Wilhelm - 1000, Strzała - 10000, Słonecznik - 200, Sami Swoi - 1000 + żywność, ZUGIL - 2000, Ciocia Ula - 1000, Lampa - 2 x 3000, Wujek Stachu - 1000, Dębowa Twarz - 1500, 41 - 500, UI - 1000, Truskawka - 2000.